

Sygn. akt II AKa 182/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Pietrzak (spr.)

Sędziowie: SSA Danuta Matuszewska

SSA Dorota Paszkiewicz

Protokolant: st. sekretarz sądowy Aleksandra Konkol

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Marii Baran

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2013 r.

sprawy

**W. K.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 21 marca 2013 r., sygn. akt **III Ko 232/12**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Wnioskodawca W. K. w dniu 07 sierpnia 2012 roku wystąpił do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z wnioskiem o zasądzenie od Skarbu Państwa zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i odszkodowanie w łącznej kwocie 50 tys. zł w związku z niesłusznym zatrzymaniem w dniach 06 – 08 sierpnia 2011 roku w sprawie Prokuratury Rejonowej B. o sygn. akt 1 Ds. 1033/11, która została w dniu 15 czerwca 2012 roku prawomocnie umorzona.

Na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji wnioskodawca oświadczył, że domaga się kwoty 50 tys. zł jedynie tytułem zadośćuczynienia za doznaną w wyniku zatrzymania krzywdę moralną.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 21 marca 2013 roku w sprawie III Ko 232/1 na podstawie art. 552 § 1 i 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz W. K. kwotę 2000/ dwa tysiące/ złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego zatrzymania w okresie od 6 sierpnia 2011 roku do 8 sierpnia 2011 roku w sprawie 1 Ds 1033/11 Prokuratury Rejonowej B. - z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, zaś w pozostałej części wnioszek oddalił a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok w części obejmującej pkt 2 apelacją zaskarżył pełnomocnik wnioskodawcy i w oparciu o art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k. zarzucił mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, to jest przepisów art. 92 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., przez ich nieprawidłowe zastosowanie polegające na nie uwzględnieniu przy orzekaniu istotnych okoliczności sprawy, to jest wysokości stopy życiowej wnioskodawcy, a także braku podstaw do zatrzymania wnioskodawcy, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia;
2. obrazę prawa materialnego, to jest przepisów art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 i 2 k.c., przez ich nieprawidłową wykładnię, polegającą na determinowaniu wysokości zadośćuczynienia aktualnymi warunkami życia i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa;
3. obrazę prawa materialnego, to jest przepisów art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 i 2 k.c., przez ich nieprawidłowe zastosowanie, polegające na ustaleniu rażąco niskiego zadośćuczynienia.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie w kwocie 50 tys. zł.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy, jako oczywiście bezzasadna na uwzględnienie nie zasługiwała.

Przystępując do ustosunkowania się do zarzutów zawartych w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy na wstępie należy szczególnie podkreślić, iż w oparciu o treść art. 433 § 1 k.p.k. Sąd drugiej instancji rozpoznaje zawsze sprawę w granicach wniesionego środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje.

Przytoczone w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy całkowicie niezrozumiałe argumenty, mające uzasadniać zarzut popełnienia przez Sąd pierwszej instancji obrazy prawa materialnego oraz przepisów postępowania, są całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w obliczu przeprowadzonych przez Sąd a quo rozważań.

Na wstępie wypada przypomnieć autorowi apelacji, że obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Inaczej mówiąc obraza prawa materialnego stanowi względną podstawę odwoławczą z art. 438 pkt 1 k.p.k. wtedy, gdy prawo to zostało wadliwie zinterpretowane przez Sąd pierwszej instancji, gdy sąd ten wadliwie zastosował przepis prawa materialnego, pomimo, że w układzie okoliczności danej sprawy nie było to dopuszczalne, bądź wówczas, gdy sąd nie zastosował przepisu prawa materialnego mimo, iż w konkretnej sytuacji procesowej było to obligatoryjne. Zarzut obrazy prawa materialnego ma rację bytu wyłącznie wtedy, gdy wnoszący odwołanie nie kwestionuje treści poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych ( postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r. sygn. akt III KK 17/13, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2012 r. sygn. akt II KK 330/12 Prok. i Pr. 2013/3/13)

Z ustalonego również orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika w sposób jednoznaczny i nie nasuwający żadnych wątpliwości interpretacyjnych, że o rażącej obrazie (prawa cywilnego materialnego) nie można mówić wtedy, gdy prezentuje się tylko odmienną ocenę przesłanek rzutujących na wysokość odszkodowania i zadośćuczynienie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2006 r., sygn. akt VKK 446/05 Prok. i Pr. 2006/7-8/13).

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy słusznie wywiódł i zdaniem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w sposób prawidłowy uargumentował swoje stanowisko o zasądzeniu od Skarbu Państwa na rzecz W. K. z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek niewątpliwie niesłusznego zatrzymania kwotę 2000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

Dokładna, przejrzysta i należycie umotywowana argumentacja Sądu pierwszej instancji, w pełni podzielona przez Sąd odwoławczy, zawarta w pisemnych motywach wyroku czyni zbędnym i niecelowym powtórne powoływanie w tym miejscu wszystkich racji i dowodów, które legły u podstaw powyższego ustalenia.

Skarżący w uzasadnieniu swojej apelacji nie wskazuje na żadne nowe okoliczności lub powody, które w jego ocenie winny wpłynąć na podwyższenie zasądzonego dla wnioskodawcy zadośćuczynienia, a które nie uwzględniłby wcześniej Sąd meriti.

Błędnie przyjmuje pełnomocnik W. K., że Sąd Okręgowy miarkując kwotę zadośćuczynienia nie uwzględnił tego, że już w dacie zatrzymania wnioskodawcy nie było podstaw do jego stosowania. Tymczasem z treści samego uzasadnienia zaskarżonego wyroku dobitnie i kategorycznie wynika, że Sąd orzekający jednoznacznie uznał, że fakt oczywistej niesłuszności zatrzymania W. K. nie może budzić żadnej wątpliwości, a okoliczności samego zatrzymania, nie uzasadniały zastosowania tego środka ( k – 3, 4 uzasadnienia Sądu pierwszej instancji).

Sąd odwoławczy nie podzielił również zaprezentowanych w uzasadnieniu złożonej apelacji okoliczności i przesłanek, które w ocenie jej autora miałyby przemawiać za zwiększeniem zasądzonej kwoty zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku doskonale zdaje sobie sprawę z praktycznej niemożliwości jakiegokolwiek prostego i precyzyjnego przeliczenia krzywd fizycznych i moralnych doznanych przez niewinnego człowieka w wyniku jego niesłusznego zatrzymania lub tymczasowego aresztowania na kwotę pieniężną, niemniej jednak nawet w tak skomplikowanej materii winno odnosić się do względnie obiektywnych faktów i wartości.

W tej sytuacji sądy orzekające w tej kwestii zobowiązane są każdorazowo dokładnie zindywidualizować rozmiary odszkodowania oraz zadośćuczynienia w oparciu o stanowiska zawarte w ustalonym orzecznictwie sądowym.

Autor apelacji w uzasadnieniu swojego środka odwoławczego wskazuje na szereg orzeczeń Sądu Najwyższego oraz Sądów Apelacyjnych, jednakże nie zawsze stanowisko zaprezentowane w judykaturze odnosi się do sytuacji konkretnego pokrzywdzonego.

Ustalając natomiast wysokość zadośćuczynienia wobec W. K. właściwie Sąd Okręgowy posiłkował się stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w wyroku z dnia 18 sierpnia 2000 roku w sprawie, o sygn. II KKN 3/98 z którego wynika, że...” ustalając wysokość kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy brać pod uwagę nie tylko czas trwania odbytej kary ( ewentualnie niesłusznego zatrzymania lub tymczasowego aresztowania) i warunki jej odbywania, lecz również skutki jakie niesłuszne skazanie wywołało dla dobrego imienia skazanego, negatywne przeżycia psychiczne, wiążące się z faktem skazania i odbywania kary, negatywne skutki o charakterze niematerialnym w zakresie zdrowia poszkodowanego”.

Słusznie zauważył zaś skarżący, że dla wykładni pojęcia "zadośćuczynienie" miarodajne są przepisy prawa cywilnego materialnego, zwłaszcza art. 445 § 1 i 2 k.c., z którego wynika, że zadośćuczynienie winno być "odpowiednie". Określenie "suma odpowiednia" użyte w art. 445§ 1 k.c. ma wprawdzie charakter nieokreślony, niemniej jednak istnieją kryteria, którymi należy kierować się przy wysokości tego zadośćuczynienia. Kwota ta musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną a jednocześnie nie być nadmierną w stosunku do doznanych krzywd. Innymi słowy wartość odpowiednia to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest odpowiednia, z istoty należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Nie oznacza to jednak dowolności, bo przecież z jednej strony zadośćuczynienie nie może mieć charakteru symbolicznego, a z drugiej - winno odzwierciedlać rzeczywiście doznaną krzywdę i służyć jej skompensowaniu. Oczywiście przy ustaleniu tej kwoty każdorazowo należy brać pod uwagę rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych wnioskodawcy, tj. ich rodzaj, czas trwania i natężenie. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04 lutego 2008 roku, sygn. III K.K. 349/07) Przyznanego jednak zadośćuczynienia nie należy traktować na zasadzie pełnej ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej.

Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma z natury rzeczy służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia.

Nie budzi żadnej wątpliwości, ani też nie jest kwestionowane przez żadną ze stron, że W. K. bezprawnie zatrzymany został przez funkcjonariuszy Komisarjatu Policji B. w sobotę 06 sierpnia 2011 roku o godz. 18,30 (k-18) i osadzony w Policijnej Izbie Zatrzymań, którą opuścił dopiero w poniedziałek 08 sierpnia 2011 roku. W warunkach izolacji przebywał przez dwa dni i całkowicie niezrozumiale jest stanowisko wnioskodawcy o zasądzenie za ten krótki okres aż 50 tys. zł zadośćuczynienia.

Sąd podejmując decyzje w sprawie odszkodowania lub zadośćuczynienia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania musi za każdym razem ocenić każdą konkretną sprawę indywidualnie. Zupełnie inna jest sytuacja osoby, która wykonując zawód zaufania publicznego i będąc powszechnie znana, zostaje niesłuszenie, bezpodstawnie aresztowana przez grupę antyterrorystyczną w świetle kamer telewizyjnych i wiadomości medialnych, niż warunki, w których zatrzymany na okres 48 godzin w czasie interwencji policyjnej wywołanej awanturą rodzinną został wnioskodawca.

Niezrozumiały jest również zarzut zawarty w końcowej części uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego, że Sąd pierwszej instancji niesłuszenie wziął pod uwagę zasądzając wysokość zadośćuczynienia fakt, że W. K. przebywał w izbie zatrzymań a nie w jednostce penitencjarnej, gdyż...”nawet krótkotrwałe bezprawne pozbawienie wolności człowieka wyrządza mu znaczną krzywdę...”. Słusznie natomiast Sąd a quo uczynił ustalając wysokość zadośćuczynienia uwzględnił czas i miejsce osadzenia wnioskodawcy. Zawsze okres pobytu w izolacji penitencjarnej lub osadzenia w warunkach zatrzymania procesowego stanowi znaczący czynnik wpływający na wysokość kwotową zadośćuczynienia. Inna bowiem jest sytuacja osoby zatrzymanej w trybie art. 244§1 k.p.k. na okres do 48 godzin, a inna osób tymczasowo aresztowanych przez miesiąc lub dwa a zupełnie inna osób bezprawnie osadzonych przez kilkanaście miesięcy lub lat. Całkowicie odmienna jest również sytuacja osoby, która przebywała w warunkach Policijnej Izby Zatrzymań a inna w sytuacji osadzenia w warunkach Zakładu Karnego lub Aresztu Śledczego, gdzie obowiązują zupełnie inne regulaminy i panują zaostrzone rygory.

Słusznie Sąd Okręgowy zasądzając kwotę 2 000 zł wziął pod uwagę negatywne przeżycia wnioskodawcy związane z zatrzymaniem, które niewątpliwie wpłynęły na jego kondycję psychiczną. Nie można jednak tylko z samego faktu zatrzymania W. K. wyciągać wniosku (co czyni skarżący), iż spowodował on u wnioskodawcy taki szok psychiczny, że przez wiele miesięcy uczestniczył w intensywnej terapii psychologicznej. Z przedłożonego do akt sprawy zaświadczenia lekarskiego sporządzonego w dniu 02.09.2011 roku wynika, że lekarz psychiatra stwierdził u W. K. zaburzenia adaptacyjne związane ze stresem i zalecił przeprowadzenie terapii małżeńskiej. Uznać więc należy, iż zaburzenia stanu psychicznego wnioskodawcy związane były bardziej z jego aktualną sytuacją rodzinną, małżeńską niż z samym faktem krótkotrwałego zatrzymania. Oczywiście sam pobyt w warunkach izolacji spowodował u W. K. duże przeżycia emocjonalne, naturalny lęk i obawę o własną przyszłość. Nie przekroczył on jednak granic naturalnych dolegliwości związanych z faktem jego izolacji. Te negatywne przeżycia psychiczne wiążące się z faktem zatrzymania wnioskodawcy zdaniem Sądu Apelacyjnego będą zrekompensovane kwotą 2.000 złotych.

W ocenie Sądu odwoławczego przyznanie kwoty, o jakiej mowa we wniosku byłoby nadmiernie wygórowane i nieadekwatne do rzeczywistej krzywdy, jakiej doświadczył W. K.. W szczególności nie można podzielić twierdzeń pełnomocnika wnioskodawcy, że Sąd orzekający nie uwzględnił stopy życiowej W. K., a zasądzona kwota zadośćuczynienia nie jest dla niego zauważalną ani odczuwalną. Na potwierdzenie tego stanowiska wnioskodawca przedłożył do akt sprawy zeznania podatkowe PIT, na które powołuje się w apelacji skarżący. Rzeczywiście z zeznania o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym 2010 wynika, że W. K. osiągnął dochód 249328,99 zł, natomiast za 2011 rok już tylko 84828,28 zł. Związane to było z tym, że w lipcu 2010 roku zakończył pracę w Koncernie (...), a w 2011 roku zaczął prowadzić prywatną działalność gospodarczą. Zatrzymanie wnioskodawcy miało miejsce w dniach 06-08 sierpnia 2011 roku i należy orzekając zadośćuczynienie za to bezprawne zatrzymanie odnosić się do jego sytuacji majątkowej w 2011 roku.

Całkowicie niezrozumiałe, a wręcz niepoważne są argumenty pełnomocnika wnioskodawcy, który wskazuje, iż w jego ocenie przyznanie zadośćuczynienia wobec W. K. w kwocie 2000 zł „... przywodzi na myśl kraje trzeciego świata, w których prawa człowieka i obywatela są pustym sloganem, a ewentualne dopominanie się o swoje prawa przez osobę pokrzywdzoną bezprawnym działaniem państwa traktuje się jako roszczeniową postawę natrętnego petenta...” Trudno, a wręcz niemożliwe jest polemizowanie z tak infantylnym i niestosownym porównaniem. Skarżący zapomina lub nie przyjmuje do wiadomości, że kwota 2000 zł jest tylko nieznacznie niższa od przeciętnego wynagrodzenia za pracę w drugim kwartale 2011 roku a znacznie wyższa od najniższego wynagrodzenia za pracę w całym 2011 roku. Zasądzona kwota odpowiada aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życia społeczeństwa, a jednocześnie stanowi zadośćuczynienie za krzywdy związane z okresem zatrzymania W. K. i zależne z tym skutki.

Wyżej przedstawione fakty dają asumpt do wniosku, że domaganie się przez wnioskodawcę zadośćuczynienia w kwocie 50.000 złotych uznać należało za wysoce nadmierne.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku podzielił w całości stanowisko Sądu pierwszej instancji i zaprezentowaną przez ten Sąd argumentację w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia i uznał, że zasądzona kwota jest adekwatna do cierpień moralnych i krzywd doznanych przez W. K. w czasie pobytu w Policijnej Izbie Zatrzymań..

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny w Gdańsku nie znalazł jakichkolwiek podstaw do ingerowania w treść rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w Bydgoszczy i dlatego też na mocy art. 437 § 1 k.p.k., uznając apelację pełnomocnika wnioskodawcy za oczywiście bezzasadną, zaskarżony wyrok jako w pełni trafny utrzymał w mocy.

Zgodnie z art. 554 § 2 k.p.k. kosztami postępowania odwoławczego obciążono Skarb Państwa.